



**MARTA PLES-BĘBEN**  
UNIwersytet Śląski

## **ROZUM I WYOBRAŻNIA W *LA PSYCHANALYSE DU FEU* GASTONA BACHELARDA**

Obiektywne poznanie i subiektywne wyobrażenie to dwa wielkie tematy filozofii Gastona Bachelarda. Racjonalizm nauki i irracjonalizm marzenia poetyckiego, pozostające w badaniach Bachelarda przedmiotami odrębnych studiów, w szerokiej perspektywie jego myśli okazują się być ze sobą splecione w nierozzerwalnym związku ciągłego napięcia, rodzącego się z ich przeciwstawienia i wzajemnego uaktywniania. Celem niniejszego artykułu jest rozpatrzenie tak określonej relacji w odniesieniu do wyjątkowej w dorobku Bachelarda pracy *La Psychanalyse du Feu* (*Psychoanaliza ognia*) [Bachelard 1938]<sup>1</sup> oraz umieszczenie owej relacji w szerszym kontekście prowadzonych przez francuskiego filozofa analiz.

Nieco upraszczając można powiedzieć, że dwutorowość analiz, polegająca na łączeniu namysłu nad racjonalnością nauki i irracjonalnością wyobraźni poetyckiej, jest obecna w niemal całym okresie działalności filozoficznej Bachelarda. Powyższe stwierdzenie jest uproszczeniem o tyle, że pierwsze Bachelardowskie publikacje dotyczą wyłącznie poznania naukowego – jego źródeł, mechanizmów i dziejów. Przełom następuje w 1938 roku, kiedy ukazują się dwie ważne prace filozofa: *La Formation de l'Esprit scientifique. Contribution à une Psychanalyse de la Connaissance objective* (*Kształtowanie się umysłu naukowego. Przyczynek do psychoanalizy wiedzy obiektywnej*) [Bachelard 1938]<sup>2</sup> oraz wspomniana już *La Psychanalyse du Feu*. Pierwsza praca stanowi próbę zastosowania ustaleń psychoanalizy do dziejów poznania

---

<sup>1</sup> Przygotowując niniejszy tekst, korzystałam z wydania, które ukazało się w 1949 roku. Fragmenty książki ukazały się w języku polskim w zbiorze tekstów: [G. Bachelard 1975].

<sup>2</sup> Wyd. polskie: [G. Bachelard 2002].

obiektywnego – wciąż pozostajemy zatem w kręgu badań filozofii nauki; druga natomiast wprowadza do filozofii Bachelarda nową problematykę, której dalsze analizy będą odwoływały się przede wszystkim do wyobraźni poetyckiej, dziennego marzenia i źródłowego obrazu.

Już do końca życia Bachelard będzie łączył w swej twórczości dwa wskazane kręgi badawcze, w każdym z nich przyjmując odmienną postawę metodologiczną. O ile bowiem analizy z zakresu filozofii nauki opracowywane są przezeń zgodnie z zamierzeniem ścisłości i obiektywności, o tyle w rozważaniach nad wyobraźnią poetycką, Bachelard pozwala sobie na znacznie większą swobodę, wyrażającą się przede wszystkim w łączeniu starannie zdefiniowanych pojęć z subiektywnymi wyobrażeniami i wspomnieniami.

Niejednolitość metodologiczna jest konsekwencją fundamentalnej różnicy, jaka zachodzi między przedmiotami dwu prowadzonych przez Bachelarda wątków badawczych. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na charakterystyczne dla jego filozofii rozróżnienie między obrazem i pojęciem – kategoriami, które autor *La Psychanalyse du Feu* wskazuje jako podstawowe dla rozważanych przez siebie obszarów. W swej późnej pracy, opublikowanej ponad dwadzieścia lat po wspomnianym 1938 roku – inaugurującym zainteresowanie Bachelarda problematyką wyobraźni poetyckiej – filozof dobitnie akcentuje owo rozróżnienie, pisząc: „Nie jest możliwa synteza pojęcia i obrazu [...]. Kto duchem całym oddaje się pojęciu, całą duszę zaś obrazowi, ten wie dobrze, że pojęcia i obrazy rozwijają się na dwu rozwidlających się ścieżkach życia umysłowego” [Bachelard 1998, 64]. Przeciwność wskazanych rezultatów działalności człowieka potwierdza obserwacja zarówno wytworów rozumu, jak i wyników aktywności wyobraźni. W pierwszym przypadku można zauważyć, że „[...] pojęcie tym lepiej funkcjonuje, im bardziej oderwane jest od wszelkiego tła obrazowego” [Bachelard, 1998, 65]. Dążenie do unaocznienia abstrakcyjnych pojęć bądź klasyfikacji musi wiązać się z ich uproszczeniem. Natomiast w dziedzinach opartych na marzeniu, rozwijających się dzięki działalności wyobraźni – tu filozof odnosi się przede wszystkim do dzieł literackich – obraz żyje niejako pomiędzy słowami, metaforami i porównaniami. Wszelkie próby dookreślenia obrazu przy pomocy pojęć pozbawiają go życia, głębi i wewnętrznego oniryzmu, stanowiącego o jego mocy [Bachelard 1998, 46, 64].

Przeciwstawienie obrazu i pojęcia nie pojawiło się dopiero w późnej twórczości Bachelarda – filozof akcentował fakt jego istnienia także w 1938 roku, gdy w jego twórczości zaczęły współistnieć dwa odmienne obszary badawcze. W opublikowanych wówczas tekstach odnajdziemy na to wiele dowodów, spośród których najsilniejszym jest założenie metodologiczne nakazujące oddzielanie obrazów i pojęć w toku analiz. Jak bowiem czytamy w *Kształtowaniu się umysłu naukowego*: „Nauka akceptująca obrazy staje się, bardziej niż cokolwiek innego, ofiarą metafor. Umysł naukowy musi zatem nieustannie walczyć z obrazami, analogiami, metaforami” [Bachelard 2002, 51]. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że w tym okresie swej działalności – miało się to zmienić wraz z biegiem lat – Bachelard wyżej cenił racjonalność pojęcia, stawiając je ponad zrodzonym z irracjonalnego marzenia obrazem [Chimisso 2001, 120].

Rozróżnienie oraz przeciwstawienie pojęcia i obrazu pozwala stwierdzić, że według Bachelarda nauka jako domena rozumu i marzenie jako wytwór wyobraźni są względem siebie opozycyjne na każdym, nawet najbardziej elementarnym poziomie. Analizy filozoficzne mające je za przedmiot muszą uwzględnić to fundamentalne zróżnicowanie także na poziomie metodologicznym. Niemożliwe jest zastosowanie tych samych narzędzi badawczych do obiektywizującego, abstrakcyjnego pojęcia i do wyrastającego z głębi subiektywnej wyobraźni obrazu. To dlatego właśnie prace Bachelarda z zakresu filozofii nauki tak znacząco różnią się od książek, w których rozważa on mechanizmy pracy wyobraźni.

Wróćmy do *La Psychanalyse du Feu*. Jak już zostało zaznaczone, rok 1938 jest swoistym przełomem w filozofii Bachelarda nie tylko ze względu na pojawienie się w niej nowego przedmiotu badań, ale także z powodu zastosowania przez filozofa – zarówno w odniesieniu do umysłu naukowego, jak i do wyobraźni poetyckiej – metody psychoanalitycznej. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że dwie wspomniane wyżej książki, opublikowane w 1938 roku, inicjują psychoanalityczny okres Bachelardowskiej filozofii. Inspirując się koncepcjami Sigmunda Freuda, Carla Gustava Junga oraz francuskich psychoanalityków: Marie Bonaparte czy René Allendy’ego, filozof tworzy własną wersję psychoanalizy, ujmując ją jednocześnie jako terapię naukowego umysłu, mającą doprowadzić do oczyszczenia go z nieuświadomionych błędów i

jako metodę przenikania w głąb poetyckiej wyobraźni, ku konstytuującą ją, tkwiącym w nieświadomości, obrazom.

Te dwa różne sposoby rozumienia psychoanalizy i zarazem dwie odrębne drogi jej stosowania spotykają się w *La Psychanalyse du Feu*. Z tego względu książka ta zajmuje szczególne miejsce wśród psychoanalitycznych prac Bachelarda. Jej głównym przedmiotem są obecne w nauce i literaturze nieuświadomione wyobrażenia oraz przekonania dotyczące ognia, jednak inaczej niż w późniejszych pracach spod znaku „psychoanalizy naturalnej” (*la psychanalyse naturelle*) [Bachelard 2004, 52], Bachelard stara się, by obiektywizm analiz dominował nad subiektywizmem wspomnień i skojarzeń. Píše o tym w opublikowanej trzy lata później pracy *L'Eau et les Rêves* (*Woda i marzenia*), oceniając, że w pracy poświęconej żywiołowi ognia udało mu się dokonać kompletnej klasyfikacji źródłowych obrazów związanych z tym elementem natury, a także spojrzeć na owe obrazy obiektywizująco, racjonalistycznie. Dodaje także, że podobne zamierzenie zawiodło w przypadku pracy poświęconej obrazom wody [Bachelard 2012, 13–14].

Przyjrzyjmy się przyczynom tej zmiany. Przede wszystkim, na stronach *La Psychanalyse du Feu*, Bachelard prowadzi rozważania w duchu „psychoanalizy poznania obiektywnego” – projektu, który zapoczątkował w książce *Kształtowanie się umysłu naukowego*. Stwierdza w niej między innymi, że „każde kształcenie naukowe musi się zaczynać [...] od swego rodzaju intelektualnego i uczuciowego *katharsis*” [Bachelard 2002, 24]. Nie da się uzyskać wartościowej wiedzy, nie usuwając z poznającego umysłu przeszkód epistemologicznych<sup>3</sup>, za które należy uznać zarówno pozostałości dawnych sposobów myślenia wprowadzające do nauki regres, jak i nieuświadomione nawyki intelektualne czy elementy subiektywne, deformujące stosowaną

---

<sup>3</sup> Pojęcie „przeszkoda epistemologiczna” (*un obstacle épistémologique*) jest jednym z najważniejszych pojęć w teorii poznania Gastona Bachelarda. Oto, jak wyjaśnia to pojęcie: „Poszukując psychologicznych warunków postępu naukowego, szybko dochodzi się do przekonania, że problem poznania naukowego trzeba postawić w kategoriach przeszkód. Nie chodzi o to, ażeby rozważać przeszkody zewnętrzne, takie jak złożoność i ulotność zjawisk, czy uskarżać się na niedoskonałość zmysłów i umysłu ludzkiego: w samym akcie poznawczym, w jego głębi, pojawiają się za sprawą pewnej funkcjonalnej konieczności opóźnienia i problemy. Tam właśnie znajdujemy przyczyny stagnacji i regresu, tam odkrywamy powody bezruchu, które nazywam przeszkodami epistemologicznymi” [Bachelard 2002, 18].

metodę i perspektywę, z której postrzegamy przedmiot badań – między innymi chodzi tu o obrazowy sposób myślenia, a także o emocje wartościujące i określające naukowe wybory. Jak bowiem trafnie zauważa Anne-Marie Denis, zgodnie z koncepcją Bachelarda „ta część nas, która poznaje, nie jest bezcielesną racją, ale bytem współistniejącym ze wszystkimi częściami składowymi życia psychicznego, w szczególności życia onirycznego” [Denis 1963, 644]. By móc poznawać, musimy zdać sobie z tego sprawę i usunąć z umysłu zmierzającego do poznania obiektywnego wszystko to, co subiektywne.

W *Kształtowaniu się umysłu naukowego* Bachelard analizuje powstałe w przeszłości błędne teorie, formułowane przez naukowców różnych dyscyplin. Szuka w nich irracjonalnych przeświadczeń, osobistych przesądów, subiektywnych wyobrażeń. Wśród wielu przeszkód epistemologicznych wskazuje między innymi ograniczające myśl naukową przywiązanie do bezpośredniego poznania, uogólnianie i brak precyzji, przypisywanie wszystkim poznawanym zjawiskom aspektu użyteczności czy ukonkretnianie i unaocznianie naukowych konceptów, które – jako abstrakcyjne – zawsze są w ten sposób spłycone.

*La Psychanalyse du Feu* jest w dużej mierze kontynuacją tych poszukiwań. Jako właściwy przedmiot analiz Bachelard wskazuje podświadomość myślenia naukowego, pisząc następująco: „[...] idzie o uchwycenie działania nieuświadomionych wartości u samych podstaw poznania empirycznego i naukowego. Musimy więc ustalić wzajemne związki łączące z jednej strony obiektywne i społeczne, z drugiej zaś subiektywne i jednostkowe formy poznania. Musimy wytropić w doświadczeniu naukowym ślady doświadczenia infantylnego” [Bachelard 1975, 29]. Tak jak w poprzedniej pracy, tak i tutaj filozofowi chodzi o odnalezienie przekonań, wartościowań, upodobań, niechęci i przyzwyczajęń – wypaczających obiektywizm poznania naukowego i mających źródło w tym, co jednostkowe – ukrytych pod powierzchnią formułowanych na naukowym gruncie teorii [Bachelard 1949, 15–16].

Zatem, choć analizy dotyczą marzeń zrodzonych z obcowania z żywiołem ognia oraz powstałych z nich poetyckich obrazów, symboli i wyobrażeń, są one podporządkowane praktycznemu celowi psychoanalizy poznania obiektywnego – chodzi o odkrycie i usunięcie ich z obszaru refleksji naukowej. W kolejnych pracach, w których Bachelard rozpatrywał marzenia związane z żywiołami wody, powietrza i ziemi, ten związek nie jest już tak oczywisty. Leszek Brogowski pisząc na temat

tej zmiany stwierdza, że początkowo celem Bachelarda było „[...] tropienie dokonywanych przez nieświadomość projekcji marzeń i mitów w racjonalną, teoretyczną konstrukcję nauki i obozwładnianie tą metodą epistemologicznych zatorów. Odkrycie marzącej wyobraźni kusi jednak Bachelarda nowymi, nie spenetrowanymi jeszcze perspektywami: rodzi się Bachelard – badacz poetyckiej wyobraźni” [Brogowski 1998, 224]. Na stronach *La Psychanalyse du Feu* nie znajdziemy jednak jeszcze tego rozdziwisku między rozumem a wyobraźnią. W 1938 roku Bachelard nie był jeszcze owym późniejszym „badaczem poetyckiej wyobraźni”, ale epistemologiem, wedle którego fundamentalnym celem filozofii powinno być racjonalizowanie tego, co irracjonalne lub usuwanie irracjonalnego z obszaru racjonalności.

W tworzonych w dziejach nauki teoriach dotyczących istoty ognia, Bachelard odnajduje potwierdzenie swych tez. Stwierdza, że mamy tu do czynienia jedynie z sądami mętnymi lub tautologicznymi, co wynika z tego, że były one formułowane w obszarze, w którym mieszą się osobiste intuicje i naukowe doświadczenia, w którym droga naukowej obiektywacji stale zniekształcana jest przez dwuznaczność tkwiących u podstaw nauki, subiektywnych przekonań. Tymczasem, jak przekonuje filozof, bez krytycznego namysłu nad wpływającymi na proces poznawczy wrażeniami czy doświadczeniami, bez próby oddzielenia tego, co ów proces zniekształca – nie osiągniemy naukowej obiektywności [Bachelard 1949, 9–10].

Bachelardowskie opisy ognia przekonująco zarysowują jego wartościotwórczą naturę. To jeden z tych elementów świata przyrody, które wkraczają do świata ludzkiego w połączeniu zarówno z bogatą symboliką, jak i z silnymi emocjami. Ogień to żywioł spajający skrajności i przeciwstawne wartości: przestrzeń domową i wymiar kosmiczny, instynkt życia i instynkt śmierci, dobro i zło [Bachelard 1949, 19, 35]. Dwoista natura ognia przenosi się także na sferę podmiotową. Ogień jest jednocześnie powszechny i osobisty, obecny w świecie i żyjący w ludzkich sercach i umysłach [Bachelard 1949, 19]. Charakteryzując marzenia zrodzone z kontaktu z ogniem Bachelard podkreśla, że wśród innych marzeń, te wyróżniają się szczególnie silną więzią ze swym przedmiotem [Bachelard 1949, 32]. Na stronach *La Psychanalyse du Feu* odnajdziemy niejedną niezwykle sugestywną charakterystykę tego wyjątkowego żywiołu. Na przykład ten fragment, w którym Bachelard pisze: „Ogień jest w najwyższym stopniu żywotny. Ogień jest intymny i



uniwersalny. Płonie w naszym sercu. Płonie w niebie. Wypełza z głębin substancji i zjawia się jako miłość. Wpełza w materię i ukrywa się utajony jak nienawiść i zemsta. Ze wszystkich zjawisk jest naprawdę jedynym, które może całkowicie łączyć obie wartości przeciwne: dobro i zło. Rozświećta raj. Pali w piekle. Jest rozkoszą i torturą. Jest kuchnią i apokalipsą. Sprawia przyjemność dziecku grzecznie siedzącemu koło niego, ale każe wszelkie nieposłuszeństwo, kiedy chce się igrać zbyt blisko z jego płomieniami” [Bachelard 1975, 28–29].

Emocjonalny wymiar wyobrażeń ognia tkwi u podstaw pierwszego osobistego doświadczenia tego żywiołu. Doświadczenie to ma na ogół miejsce w dzieciństwie, dokonuje się zaś na drodze nieposłuszeństwa wobec społecznego zakazu, każącego dziecku trzymać się z dala od żaru i płomieni. Jak w wielu innych miejscach książki, Bachelard przywołuje tu osobiste wspomnienie, w którym opisuje swą dziecięcą ciekawość, przejawiającą się w wykradaniu ojcu zapalek i samotnym rozpalaniu ognia gdzieś w polu, z dala od dorosłych. Przyznaje, że takie doświadczenie może ominąć dziecko żyjące w mieście. Próbuje jednak nadać mu wymiar uniwersalny, dzięki czemu udaje mu się wskazać to, co w owym doświadczeniu jest najważniejsze – sprzeciw wobec społeczności i jej nakazów, mający początek w ludzkiej potrzebie poznania. Inspirowany Freudowską psychoanalizą Bachelard określa tę potrzebę mianem „kompleksu Prometeusza”. To z nim wiążą się wszystkie nasze pragnienia popychające nas do tego, by wiedzieć więcej, niż nasi rodzice i nauczyciele [Bachelard 1949, 26–27]. Kompleks Prometeusza łączy w sobie nieposłuszeństwo i wolę poznania, jest „[...] kompleksem Edypa życia intelektualnego” [Bachelard 1949, 27].

W dalszej części książki napotykamy kolejne kompleksy i związane z nimi sposoby wartościowania ognia i określania jego natury, które Bachelard odnajduje zarówno w literaturze pięknej, jak w filozofii czy nauce. Są to na przykład: „kompleks Novalisa”, w którym przyjemność łączy się z intuicją wewnętrznego doznania ciepła, zrodzonego z kontaktu z ogniem [Bachelard 1949, 45]; „kompleks Pantagruela” – charakterystyczne dla myśli przednaukowej przekonanie, zgodnie z którym wszystko, co się pali musi otrzymywać pożywienie [Bachelard 1949, 111–112]; „kompleks Empedoklesa”, który w refleksji filozoficznej wiąże żywioł ognia z ludzkim losem [Bachelard 1949, 35]. Wśród najważniejszych cech, przypisywanych powszechnie – w dziejach nauki, literatury a także w potocznym myśleniu – żywiołowi ognia, filozof

wskazuje na jego seksualizację, charakteryzowanie go przez pryzmat mających zachodzić w nim indywidualnych procesów życiowych (rodzenie się i umieranie, płodność, odżywianie się i wydalanie) czy na łączenie żywiołu ognia i drogocennego kruszcu, jakim jest złoto.

Kolejnym etapem analiz, analogicznie do rozważań przedstawionych w *Kształtowaniu się umysłu naukowego*, jest przywołanie licznych fałszywych przekonań obrazujących, jak irracjonalne przekonania, zrodzone z bogatej kulturowej symboliki ognia oraz z osobistych ludzkich praktyk, odnajdywały swój wyraz w błędnych teoriach, które formułowano w majestacie nauki. Intuicje ognia, leżące u ich podstaw, to Bachelardowskie przeszkody epistemologiczne *par excellence*. Jak wyjaśnia Bachelard, są one trudne do przezwyciężenia, ponieważ są zakorzenione w nieświadomych warstwach *psyche* [Bachelard 1949, 101]. Dlatego właśnie metoda psychoanalityczna zdaje się być właściwym narzędziem wydobywania ich i usuwania z ukrytych warstw racjonalnego dyskursu.

Jednym z rozpatrywanych przez Bachelarda irracjonalnych przekonań, które wpłynęły na wielu badaczy próbujących uchwycić istotę ognia, jest wspomniana już idea, zgodnie z którą ogień jest bytem żywym, podlegającym fizjologicznym procesom. U podstaw tej idei – jak pisze Bachelard – leży utożsamienie iskry i zarodka, „[...] wrażenie, że iskra, niczym zarodek, jest małą przyczyną dającą wielki efekt” [Bachelard 1949, 79]. Zwróćmy uwagę na użyte przez filozofa pojęcie: „wrażenie” – źródłem tezy o tożsamości iskry i zarodka jest więc subiektywne „przecucie” lub „przeświadczenie”, a nie obiektywna obserwacja. Rozumowania oparte na tego rodzaju przeświadczeniach nie spełniają wymogów prawidłowego wnioskowania, choć pozornie zdają się być poprawne: „Gdy dwa przekonania – tak jak tu – są połączone, umysł sądzi, że *myśli*, podczas gdy tylko przechodzi od jednej metafory do drugiej” [Bachelard 1949, 80].

Filozof przywołuje wiele przykładów błędnych przekonań opartych na tego rodzaju subiektywnych wrażeniach: między innymi teorie medyczne tworzone w XVII i XVIII wieku, których autorzy – de Malon, Jean-Pierre David i Jean-Pierre Fabre – przyjmują milcząco założenie, zgodnie z którym ogień jest bytem żyjącym, co wyraża się między innymi w bardzo swobodnym i mylnym stosowaniu pojęć ciepła, odżywiania się czy rozmnażania [Bachelard 1949, 80–83]. Przekonanie, zgodnie z którym ogień jest bytem żyjącym odnajdziemy także w



pismach z zakresu chemii: na przykład Blaise de Vigenère w *Traité du Feu et du Sel* z 1622 roku szczegółowo rozwija ideę odżywiania się ognia, wskazując kolejno poszczególne cechy procesu trawienia, aż do wydalania, którego rezultatem jest dym. Ponad sto lat później wątek ten kontynuuje Hermann Boerhaave. Ślady tej koncepcji można także odnaleźć u Joachima Polemana, który w 1722 roku pokazuje analogię między ogniem niebiańskim a ogniem ziemskim, włączając w swe wnioski przekonanie o tym, że wszystko, co się pali, musi otrzymywać pożywienie dostarczające mu energii. Stąd tylko krok do połączenia zjawisk ziemskich i niebiańskich, dzięki czemu uzyskujemy uniwersalny obraz podlegającego procesom biologicznym świata spojony ogniem, jako centralnym elementem uniwersum.

Można w tym miejscu postawić następujące pytanie: jaki sens ma przywoływanie przez Bachelarda błędnych, dawno minionych teorii, w dobie dwudziestowiecznych koncepcji naukowych? Szczególnie, że zgodnie ze sformułowaniem przez filozofa podziałem dziejów rozwoju nauki, wymieniane przezeń teorie należy zaliczyć do okresu przednaukowego<sup>4</sup>.

Autor *La Psychanalyse du Feu* przekonuje, że sięganie do błędnych teorii naukowych jest jak najbardziej zasadne. Przeszkody epistemologiczne, stanowiące rezultat oddziaływania wyobraźni na poznający rozum, są bowiem obecne w dyskursie naukowym także we współczesności. Usunąć je może jedynie psychoanaliza poznania naukowego, polegająca na wydobywaniu na jaw tego, co nieobiektywne, irracjonalne i ukryte pod powierzchnią naukowych sądów. Jednym z jej narzędzi jest zaś sięganie do przeszłości, do ewidentnych, bezdyskusyjnych błędów rozumu. Narzędzie to pozwala w pełnym świetle ujrzeć uchybienia istniejące także dzisiaj, ale nie tak dobrze widoczne, przede wszystkim ze względu na brak dystansu. I tak Bachelard, posiłkując się przywołanymi wcześniej koncepcjami opartymi na założeniu, zgodnie z którym ogień podlega tym samym procesom życiowym, co wszystkie istoty żywe, pokazuje, że są one przykładami przeszkód epistemologicznych: substancjalistycznej i

---

<sup>4</sup> W dziejach nauki Bachelard wskazuje trzy okresy rozwoju: 1) stan przednaukowy (do XVIII wieku); 2) stan naukowy (XVIII wiek, XIX wiek, aż do początków XX wieku); 3) stan nowego umysłu naukowego (od 1905 roku, kiedy to Albert Einstein sformułował teorię względności) [Bachelard 2002, 10–11].

animistycznej. Odpowiedniki tych sposobów myślenia, opartych na przekonaniu o głębi i wewnętrznej złożoności obserwowanych zjawisk (przeszkoda substancjalistyczna) oraz na nieuzasadnionym wikłaniu ich w ogólną teorię wzrostu i życia (przeszkoda animistyczna) odnajdziemy w teoriach formułowanych w różnych czasach i w ramach różnych dyscyplin naukowych, co Bachelard wykazuje zarówno w *La Psychanalyse du Feu*, jak i w *Kształtowaniu się umysłu naukowego*.

Podstawowym postulatem Bachelarda, do którego prowadzą go rozważania nad relacją między rozumem a wyobraźnią, jest ten o konieczności rozdzielenia poezji i nauki. Jak pisze na stronach *La Psychanalyse du Feu*: „Drogi (*les axes*) poezji i nauki są u swych początków przeciwstawne. Wszystko, na co może mieć nadzieję filozofia, to przywrócenie poezji i nauce ich komplementarności, złączenie ich jako dwóch, dobrze ukształtowanych przeciwieństw. Trzeba zatem przeciwstawić ekspansywnemu duchowi poetyckiemu małomównego ducha naukowego, dla którego wstępna awersja stanowi synonim zdrowej ostrożności” [Bachelard 1949, 10]. Poezja i nauka, irracjonalne i racjonalne, to dwie siły i dwa rodzaje ludzkiej aktywności, które, gdy są połączone, prowadzą do błędów poznawczych i epistemologicznych przeszkód. Gdy jednak zostaną oddzielone, okazują się być swoim cennym uzupełnieniem. Zadanie stawiania granic i utrzymywania harmonii nimi nie jest jednak proste. Jak bowiem pisał Bachelard ponad dwadzieścia lat po publikacji analizowanej tu pracy: „Marzyć marzenia i myśleć myśli, oto dwie dyscypliny, które bez wątpienia trudno jest utrzymać we wzajemnej równowadze” [Bachelard 1998, 202–203].

## **BIBLIOGRAFIA**

- Bachelard, Gaston, 1938, *La Psychanalyse du Feu*, Paris: Gallimard.
- Bachelard, Gaston, 1938<sup>2</sup>, *La Formation de l'esprit scientifique. Contribution à une psychanalyse de la connaissance objective*. Paris: Vrin.
- Bachelard, Gaston, 1949, *La Psychanalyse du Feu*, Paris: Gallimard.
- Bachelard, Gaston, 1975, *Wyobrażenia poetycka. Wybór pism*, H. Chudak (red.), przeł. H. Chudak, A. Tatarkiewicz, przedm. J. Błoński. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bachelard, Gaston, 1998, *Poetyka marzenia*, przeł. L. Brogowski, Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Bachelard, Gaston, 2002, *Kształtowanie się umysłu naukowego. Przyczynek do psychoanalizy wiedzy obiektywnej*, przeł. D. Leszczyński. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Bachelard, Gaston, 2004, *La terre et les rêveries de la volonté. Essai sur l'imagination de la matière*. Paris: José Corti.
- Bachelard, Gaston, 2012, *L'Eau et les Rêves. Essai sur l'imagination de la matière*, Paris: José Corti.
- Brogowski, Leszek, 1998, *Posłowie od tłumacza. Gaston Bachelard: Fenomenologia (marzenia poetyckiego) czy poezja (marzącego fenomenologa)*, W: Bachelard, Gaston, 1998, *Poetyka marzenia*, przeł. L. Brogowski, Gdańsk: słowo/obraz terytoria, ss. 244–268.
- Chimisso, Cristina, 2001, *Gaston Bachelard. Critic of Science and the Imagination*, London–New York: Routledge.
- Denis, Anne-Marie, 1963, *Psychanalyse de la raison chez Gaston Bachelard*, „Revue Philosophique de Louvain” 72, ss. 644–663.

## ABSTRACT

### MIND AND IMAGINATION IN BACHELARD'S THE PSYCHOANALYSIS OF FIRE

The aim of the article is to analyse the relation between the mind and imagination as the main issue of Gaston Bachelard's book *The Psychoanalysis of Fire*. The book was published in 1938 and originated Bachelard's research on the poetic imagination; however, it extended the research into another project of this French philosopher which he refers to as psychoanalysis of objective cognition. That is why *The Psychoanalysis of Fire* is a unique book among Bachelard's achievements – two subjects of the research are connected there: scientific cognition and poetic imagination, which in the further years of Bachelard's activity are separated. In the context of the article's main aim, there appears also an interesting theme of psychoanalytic inspiration, introduced by Bachelard to his philosophy in two of his works published in 1938, one of which is *The Psychoanalysis of Fire* itself.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Gaston Bachelard, *La Psychanalyse du Feu*, francuska filozofia współczesna, przeszkody epistemologiczne, wyobraźnia poetycka, psychoanaliza

**KEYWORDS:** Gaston Bachelard, *The Psychoanalysis of Fire*, French contemporary philosophy, epistemological obstacles, poetic imagination, psychoanalysis